

CENY ROPY W USA WAHAJĄ SIĘ. NAPIĘCIA Z CHINAMI W TLE

Ropa na amerykańskiej giełdzie paliw drożeje. Analitycy oceniają, że dla rynków duże znaczenie może mieć ustabilizowanie sytuacji w gospodarce USA oraz deeskalacja napięć na linii Waszyngton-Pekin.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na IX, na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 41,02 USD, po niższe o 0,1 proc.

Ropa Brent w dostawach na IX na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 43,33 USD za baryłkę, wyżej o 0,02 proc.

„Ceny ropy próbują się ustabilizować, ponieważ wciąż wysokie są oczekiwania na to, że Kongresowi USA uda się dostarczyć kolejny pakiet stymulacyjny. Wczorajsze dane gospodarcze pokazały, że ożywienie gospodarcze ma problemy, co prawie gwarantuje, że nadejdzie większa pomoc federalna” - powiedział Edward Moya, starszy analityk rynkowy w OANDA.

Liczba osób ubiegających się po raz pierwszy o zasiłek dla bezrobotnych w ubiegłym tygodniu w USA wyniosła 1,416 mln - poinformował Departament Pracy USA. Ekonomisci z Wall Street spodziewali się, że liczba nowych bezrobotnych wyniesie 1,3 mln, wobec 1,307 mln poprzednio, po korekcie z 1,3 mln.

Sekretarz skarbu USA Steven Mnuchin powiedział w czwartek, że proponowane przez prezydenta USA Donalda Trumpa zwolnienie z podatku dochodowego nie będzie częścią negocjowanego właśnie w Kongresie kolejnego pakietu stymulacyjnego dla gospodarki.

Lider większości GOP w Senacie Mitch McConnell powiedział w czwartek, że propozycje Republikanów dotyczące nowego pakietu stymulacyjnego zostaną opublikowane dopiero w poniedziałek.

Na rynku są obawy o to, że może dojść do spadku popytu na ropę, ponieważ zostały zastrzone przez napięcia między Stanami Zjednoczonymi a Chinami - dwoma największymi konsumentami ropy na świecie.

MSZ Chin poinformowało, że w piątek rano przekazało ambasadzie USA w ChRL, aby zamknęła konsulat w mieście Chengdu na środkowym zachodzie. Kilka dni wcześniej Waszyngton nagle nakazał zamknięcie chińskiego konsulatu w Houston w Teksasie.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo powiedział w czwartek, że Stany Zjednoczone muszą użyć "bardziej kreatywnych i asertywnych sposobów", by Pekin zmienił swoje postępowanie. Przywołał słowa Nixona, który porównał komunistyczne Chiny do Frankenstein.

Niepokój na rynkach budzi rekord liczby przypadków koronawirusa w USA, który pod znakiem

zapytania stawia odbicie w gospodarce i utrzymanie popytu na ropę.

O 1.118 zmarłych wzrósł w ciągu ostatniej doby bilans ofiar epidemii koronawirusa w Stanach Zjednoczonych - wynika z najnowszych danych Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa w Baltimore. Dziesiąty dzień z rzędu w USA wykryto ponad 60 tys. przypadków Covid-19.

Tym samym od początku epidemii w USA z powodu Covid-19 zmarły już 143.701 osoby. Stany Zjednoczone w czwartek przekroczyły 4 miliony zakażeń koronawirusem.